

Pamiętajcie o doktorach...



Nina Szmyt ur. w 1944 r. w Śremie. Całe życie związana ze Śremem, gdzie przez 35 lat uczyła języka polskiego.

Ukończyła filologię polską na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Od kilku lat jest członkiem ZLP w Poznaniu. De-

biutowała na początku lat sześćdziesiątych drobnymi wierszami na łamach ówczesnych czasopism lokalnych i młodzieżowych.

Pierwszy samodzielny tomik *Uwierzyć w motyle* ukazał się w 1996 r. Następne to: *Twe biblijne imię* w 1999 r., *Balkon z ławką* w 2003 r., *Trzy One* w 2005 i 2006 r., *Cmentarze* w 2006 r., *Wiersze niektóre* w 2007 r., *Stara fotografia* w 2008 r., *Różowa łąka* w 2012 r.

W 2012 r. ukazał się esej o Stanisławie Przybyszewskim otwierający cykl *Meteory Młodej Polski*.

Obecnie poetka pracuje nad tomikiem *Koniec szczęśliwej zieleni*.

Wiersz dla wszystkich polskich lekarzy

Dziesiątki gryp, suchy kaszel, kaszel mokry,
Ślepa kiszka, uczulenie, brzuszny dur,
Skąd masz broń na to wszystko, lekarzu,
Skąd masz siłę, jak ten przysłowiowy tur?

Diagnostujesz, operujesz, zszywasz rany,
Gdy tymczasem na niebie chmury płyną sen-
nie,

Świerszcz na łące Tobie gra zakochany
A Ty nie słuchasz...

Bo Ty:

Następny proszę... nadaremnie

Następny proszę – cisza głucha...